

Sygn. akt II AKa 393/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Skorupka (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesław Pędziwiatr SA Stanisław Rączkowski
Protokolant:	Aldona Zięta

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014 roku

sprawy **K. C.**

oskarżonej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

W. B.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art., 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego substydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 września 2014 roku, sygn. akt III K 18/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonych K. C. i W. B. przekazuje Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 23 września 2014 r., III K 18/14 uniewinnił K. C. i W. B. od popełnienia przestępstwa z art. 286§1 KK w zw. z art. 294§1 KK.

Z wyrokiem tym nie zgodził się adw. A. H. - pełnomocnik oskarżyciela substydiarnego D. D. (1), który zaskarżył go w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 2§2 KPK, art. 7 KPK w zw. z art. 424 KPK, polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, w tym w szczególności poprzez niesłuszne uznanie, że kwestia uregulowania odsetek przez D. D. (1) jest przesądzająca z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonych K. C. i W. B., gdy z okoliczności faktycznych sprawy w sposób jednoznaczny wynika, że 15 września 2008 r. po stronie D. D. (1) istniały dwa niezależne i wymagalne zobowiązania – pierwsze do zwrotu pożyczki i drugie do zapłaty odsetek, a odsetki nie były w jakikolwiek sposób związane z obowiązkiem

oskarżonych do ponownego przeniesienia własności nieruchomości położonej w B., wpisanej przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy w księdze wieczystej pod nr (...)/ (...) o wartości 3.800.000 zł,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 2§2 KPK, art. 7 KPK w zw. z art. 424 KPK, polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, w tym w szczególności poprzez niesłuszną odmowę nadania waloru wiarygodności zeznaniom D. D. (1), A. Z. i L. S., pomimo, że były logiczne i spójne, w szczególności, co do faktu posiadania przez D. D. (1) 15 września 2008 r. w Kancelarii Notarialnej A. R. środków finansowych na spłatę odsetek w kwocie 30.000 zł, a zamiast tego danie bezzasadnie wiary wyjaśnieniom K. C. i W. B. pomimo, że zawierały niedające się pogodzić rozbieżności, co doprowadziło do niesłusznego ustalenia, że D. D. (1) nie posiadał 15 września 2008 r. funduszy na spłatę odsetek,

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 2§2 KPK, art. 7 KPK w zw. z art. 424 KPK, poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło, do niesłusznego uznania, że zachowanie K. C. i W. B. nie wyczerpało znamion przestępstwa z art. 286§1 KK w zw. z art. 294§1 KK,

4. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 370§1 KPK w zw. z art. 175§1 KPK oraz art. 148§1 pkt 2 KPK, polegającą na uniemożliwieniu pełnomocnikowi oskarżyciela subsydiarnego zadawania pytań oskarżonemu W. B., a także odmowę protokołowania pytań kierowanych do tego oskarżonego na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2014 r.

Podnosząc wymienione zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny we W., co następuje. Apelacja jest zasadna. W środku odwoławczym trafnie wskazuje się, że sąd pierwszej instancji przekraczając granice swobodnej oceny dowodów z ustalonych faktów, wyprowadził błędne wnioski, co doprowadziło do dokonania ustaleń faktycznych niezgodnych z rzeczywistością.

Zważyć więc należy, że z faktów, których strony nie kwestionują wynika, że 14 września 2007 r. oskarżona K. C. (wcześniej K. B.) udzieliła A. Z. pożyczki w kwocie 500.000 zł. z oprocentowaniem wynoszącym 6% w stosunku rocznym. Termin zwrotu pożyczki ustalono na 15 września 2008 r. Zabezpieczeniem spłaty wierzytelności pożyczkodawcy wynikającej z umowy pożyczki był udział wynoszący 1/2 części w prawie do nieruchomości gruntowej zabudowanej pałacem zabytkowym oraz parkiem, położonej w B. gm. T., który A. Z. przeniosła na K. C.. Natomiast K. C. zobowiązała się do powrotnego przeniesienia wymienionego udziału na A. Z., w terminie 7 dni od dokonania zwrotu pożyczki. Zgodnie z operatem szacunkowy sporządzonym w dniu 12 sierpnia 2008 r. wartość wymienionej nieruchomości wynosiła 3.981.000 zł.

W dniu 15 września 2008 r. w Kancelarii Notarialnej A. R. mieszczącej się na Placu (...) we W. stawiała się A. Z., L. S. i oskarżyciel posiłkowy D. D. (1) oraz adw. K. K. (1), jako pełnomocnik K. C. i W. B.. Oskarżona K. C. nie stawiała się, pomimo że tego samego dnia wcześniej, w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) we W. udzieliła adw. K. K. (1) pełnomocnictwa. Ze znajdującej się na akcie notarialnym adnotacji – opatrzonej okrągłą pieczęcią i podpisem notariusza S. S. (1) – wynika, że akt notarialny, którym udzielono wymienionego pełnomocnictwa został sporządzony, odczytany i podpisany 15 września 2008 r.

Udzielone przez oskarżoną adw. K. K. (2) pełnomocnictwo obejmowało dokonanie wszelkich czynności związanych z odebraniem pożyczki od A. Z.. Nie obejmowało więc czynności związanych ze zwrotnym przeniesieniem na A. Z. prawa do ww. nieruchomości.

W Kancelarii Notarialnej A. R. za A. Z. pożyczkę spłacił D. D. (1). Pożyczka została spłacona gotówką. Po przeliczeniu w obecności wymienionej notariusz kwoty 500.000 zł. została ona wydana adw. K. K. (2), który niezwłocznie przekazał ją W. B.. Ten zaś od razu wyszedł z kancelarii notarialnej.

Przed oraz w chwili odbioru kwoty pożyczki, adw. K. K. (2) nie ujawnił, że udzielone mu pełnomocnictwo obejmuje jedynie czynności związane z odbiorem pożyczki. Po odebraniu kwoty 500.000 zł i sporządzeniu na tą okoliczność aktu notarialnego nie opuścił kancelarii notarialnej, pomimo że nie był umocowany do dokonywania żadnych innych czynności. Dopiero, gdy notariusz A. R. przedłożyła kolejny akt notarialny, dotyczący zwrotnego przeniesienia na A. Z. prawa do wymienionej nieruchomości, adw. K. K. (2) ujawnił zakres udzielonego mu pełnomocnictwa, odmawiając jednocześnie podpisania tego aktu notarialnego.

Ponieważ D. D. (1) spłacił za A. Z. pożyczkę, ta przeniosła na niego przysługujące jej prawo do wymienionej nieruchomości. Jednocześnie, D. D. (1) zobowiązał się do zwrotu K. C. należnego oprocentowania od udzielonej pożyczki w dniu 18 września 2008 r. o godz. 12,00, a adw. K. K. (2) oświadczył, że tego dnia K. C. stawi się osobiście w Kancelarii Notarialnej A. R., bądź stawi się on z prawidłowo udzielonym pełnomocnictwem.

W dniu 18 września 2008 r. w wymienionej kancelarii nie stawiała się oskarżona K. C., ani jej pełnomocnik adw. K. K. (2). Wymienione osoby nie stawily się w tej kancelarii także na kolejny termin, tj. 24 września 2008 r.

Na podstawie wymienionych faktów oskarżyciel posiłkowy D. D. (1) wywodzi, że został oszukany przez K. C. i W. B., którzy przyjęli od niego 500.000 zł. tytułem zwrotu pożyczki za A. Z., nie mając zamiaru zwrotnego przeniesienia na niego prawa do udziału w wymienionej nieruchomości. Tym samym, został on doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, tj. kwotą 500.000 zł.

Natomiast oskarżona K. C. uważa, że zwrotne przeniesienie udziału w prawie własności nieruchomości położonej w B. może nastąpić dopiero po spłacie odsetek w wysokości 30.000 zł. Od L. S. otrzymywała zaś informacje, że pokrzywdzony nie ma pieniędzy na odsetki. Nie pamiętała jednak, kiedy dowiedziała się, że D. D. (1) ma zwrócić pożyczkę. Nie pamiętała też tego, dlaczego nie poszła do kancelarii (...), tylko udzieliła pełnomocnictwa adw. K. Stanowisko oskarżonej C., że tzw. zwrotne przeniesienie własności nieruchomości mogło nastąpić dopiero po spłacie odsetek, jako trafne podzielił Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

Od razu należy powiedzieć, że ustalenie, że oskarżona wiedziała, że oskarżyciel posiłkowy D. D. (1) nie ma pieniędzy na spłatę odsetek od pożyczki jest dowolne. Przede wszystkim, L. S. twierdził, że to on, a nie D. D. (1), nie ma pieniędzy na spłatę odsetek, a D. D. (1) w dniu 15 września 2008 r. miał przy sobie pieniądze na spłatę odsetek. Poza tym, oskarżona przed 24 września 2008 r., a tym bardziej przed 15 września 2008 r. nie spotkała się z pokrzywdzonym. Nie mogła więc zweryfikować informacji o wypłacalności pokrzywdzonego, a wszelkie takie wiadomości powinna traktować w kategorii plotki, tym bardziej, że miały one pochodzić od człowieka pozostającego w konflikcie z jej ojcem.

W powyższym kontekście zważyć należy na zeznania oskarżyciela posiłkowego, który podał, że „po przyniesieniu przez notariusza drugiego aktu notarialnego, adw. K. stwierdził, że jego pełnomocnictwo obejmuje jedynie czynności odbioru pożyczki. Zaproponował wyznaczenie nowego terminu, na który stawi się C. osobiście albo on z nowym pełnomocnictwem odpowiednio sporządzonym. Uzgodniliśmy termin na 18 września 2008 r., na który nie stawiała C. i jej pełnomocnik. Później był kolejny termin, na który też nie przyszli. Świadcami, że te 30.000 zł tytułem odsetek leżały obok 500.000 zł były wszystkie osoby, które były u notariusza”.

W perspektywie rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania, a więc o zasadności subsydiarnego aktu oskarżenia, jako istotna jawi kwestia nieobecności oskarżonej K. C. w Kancelarii Notarialnej A. R. w dniach 15 i 18 września 2008 r. oraz zachowanie jej pełnomocnika adw. K. K. (1). Zważyć bowiem należy, że zgodnie z umową pożyczki, oskarżona C. w dniu 15 września 2008 r. obowiązana była przyjąć spłatę pożyczki i zwrotnie przenieść na pożyczkobiorcę prawo własności do nieruchomości w B.. Obowiązkiem i powinnością oskarżonej było więc stawić się na umówione spotkanie w Kancelarii Notarialnej A. R. i dopełnić wymienionych obowiązków, niezależnie od tego, czy i jakiej treści informacje o wypłacalności L. S. lub A. Z. do niej docierały. Nie mogła wszak wykluczyć, że zamiast A. Z. pożyczkę spłaci kto inny, wstępując w prawa pożyczkobiorcy. Oskarżona nie musiała osobiście dokonywać wymienionych czynności. Do ich dokonania mogła umocować pełnomocnika. W takim wypadku, pełnomocnictwo powinno obejmować zaś obie

wymienione czynności, tj. odebranie kwoty pożyczki oraz zwrotne przeniesienie prawa własności do wymienionej nieruchomości.

Krytycznego 15 września 2008 r. oskarżona udzieliła adw. K. K. (1) notarialnego pełnomocnictwa jedynie do czynności odebrania kwoty pożyczki. Wynika stąd, że nie miała zamiaru dokonać drugiej czynności polegającej na zwrotnym przeniesieniu prawa własności, tym bardziej, że nie poszła na spotkanie w Kancelarii Notarialnej A. R., gdzie ewentualnie osobiście mogła dokonać takiej czynności. Zamiar ten zmanifestowała jeszcze dobitniej nie stawiając się na spotkanie w wymienionej kancelarii w dniu 18 września 2008 r. Wszak tego dnia – jak zostało uzgodnione – D. D. (1) miał mieć przy sobie 30.000 zł, a oskarżona miała dokonać zwrotnego przeniesienia prawa własności. Poza twierdzeniem oskarżonej, że wiedziała, że D. D. (1) nie ma pieniędzy na spłatę odsetek, któremu zaprzecza nie tylko pokrzywdzony, ale także L. S., A. Z. oraz K. K. (1), w sprawie nie ma i na rozprawie głównej nie ujawniono żadnego innego dowodu wskazującego na wymienioną okoliczność. O tym, że D. D. (1) przekazał jedynie 500.000 zł. oskarżona C. dowiedziała się bowiem od adw. K. K. (1), który powiedział jej o tym w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej po wyjściu z kancelarii (...). A. K. K. (1) powiedział jej również, że 18 września 2008 r. pokrzywdzony stawi się na spotkanie z kwotą stanowiącą odsetki od pożyczki oraz, że ma nastąpić zwrotne przeniesienie własności nieruchomości w B..

Wynika stąd, że o tym, że pożyczkobiorcy przekazali jedynie 500.000 zł, oskarżona C. dowiedziała się dopiero od adw. K. K. (1). Do tej chwili nie wiedziała, że wraz z kwotą główną nie zostaną spłacone odsetki od pożyczki. Pomimo to, nie umocowała wymienionego adwokata do dokonania czynności zwrotnego przeniesienia własności, ani też osobiście nie stawiała się u notariusza, aby takiej czynności dokonać. Zważyć też należy, że adw. K. K. (1) otrzymane od D. D. (1) pieniądze przekazał W. B., który nie był stroną pożyczki i do czego nie został upoważniony. Wymieniona czynność wykraczała więc poza zakres posiadanego przez niego pełnomocnictwa. Ponadto, wymieniony adwokat był umocowany jedynie do odebrania kwoty pożyczki. Po dokonaniu tej czynności powinien więc opuścić kancelarię notarialną, gdyż żadnych innych czynności nie mógł już dokonać. Tymczasem wymieniony pełnomocnik po odebraniu kwoty pożyczki pełnomocnik oskarżonej nie opuścił kancelarii notarialnej, ale przebywał w niej nadal. Dopiero, gdy notariusz A. R. przedłożyła akt notarialny przenoszący własność nieruchomości w B. z powrotem na A. Z., adw. K. K. (1) oświadczył, że nie jest umocowany do podpisania tego aktu notarialnego. Wtedy już W. B. nie było w kancelarii. Wymienione okoliczności umknęły sądowi a quo, co sprawiło, że powody opisanego zachowania pełnomocnika K. C. nie zostały ustalone, pomimo że ma to istotne znaczenie dla rekonstrukcji zdarzenia i dokonania ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistością. Obraza przepisu art. 2§2 KPK miała tym samym wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Poza wymienionymi okolicznościami, konieczne jest ustalenie, dlaczego przy przeliczaniu i odbiorze kwoty 500.000 zł, adw. K. nie zwrócił uwagi na brak kwoty odsetek, ale przyjął 500.000 zł i od razu przekazał je oskarżonemu W. B.. Wszak zakres udzielonego mu pełnomocnictwa upoważniał go do zażądania kwoty odsetek razem z kwotą główną. Nie uczynił tego jednak. W ten sposób, z jednej strony - umożliwił oskarżonemu B. wyjście z kancelarii z kwotą 500.000 zł, a z drugiej strony - uniemożliwił zwrotne przeniesienie własności nieruchomości, ponieważ do tej czynności nie posiadał umocowania. W końcu, skoro w treści pełnomocnictwa jest mowa jedynie o odbiorze kwoty pożyczki, którą jest 500.000 zł., dlaczego adw. K. uzależniał zwrotne przeniesienie własności od spłaty odsetek. Wskazane wyżej okoliczności powinny być ustalone w toku ponownego postępowania dowodowego.

Dla rekonstrukcji zdarzenia znamienne wydają się też wyjaśnienia W. B. złożone na rozprawie w dniu 16.04.2014 r., których treść została pominięta przez sąd w procesie ustalania faktów. Wymieniony oskarżony wyjaśnił zaś, że „ta pożyczka nie dotyczyła w ogóle D. D. (1). To była relacja pomiędzy mną a L. S.. [...] Zapytany o odsetki S. uciekł z kancelarii, w której pozostał tylko D.. Ja powiedziałem zdecydowanie, że nie będzie zwrotnego przeniesienia własności bez zwrotu odsetek. [...] D. nie był dla mnie partnerem do rozmowy, ja upominałem się o odsetki od S.. [...] Ja miałem cały czas kontakt z S., bo D. nie znam. Ja ustnie kierowałem żądania zwrotu odsetek do S.”.

Z wyjaśnień oskarżonego B. wynika, że żądanie zwrotu odsetek kierowane było do L. S.. Oskarżony nie żądał zapłaty odsetek od D. D. (1) i w ogóle kwestia zapłaty przez niego odsetek od pożyczki nie interesowała go. Z wyjaśnień tych wynika również, że nikt nie pytał pokrzywdzonego, czy posiada fundusze na spłatę odsetek, a nawet więcej, nikt nie wiedział, czy takowe fundusze pokrzywdzony ma przy sobie. Pomimo to, oskarżony B. kategorycznie odmówił

zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości. Taką decyzję wiązał zaś nie z tym, że pokrzywdzony D. D. (1) nie ma funduszy na spłatę odsetek od pożyczki, ale z tym, że takich funduszy nie miał L. S., który nie był stroną umowy.

Przez pryzmat wyjaśnień oskarżonego B. powinny być oceniane wyjaśnienia oskarżonej C., w których podała, że od L. S. wiedziała, że nie posiadał on środków na spłatę odsetek od pożyczki, co było powodem przedmiotowego ograniczenia zakresu pełnomocnictwa udzielonego adw. K. K. (1). Skoro jednak spłacającym pożyczkę był nie L. S., ale D. D. (1), to kwestia braku stosownych środków przez L. S., nie miała żadnego znaczenia dla zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości w B.. Oskarżeni B. i C. nie chcieli jednak tego uczynić, co w dobitny sposób zostało przez nich zmanifestowane 18 września 2008 r. odmową stawienia się u notariusza A. R. i przyjęcia od D. D. (1) kwoty odsetek od pożyczki oraz zwrotnego przeniesienia własności wymienionej nieruchomości.

W apelacji zasadnie zarzuca się sądowi a quo, że dokonał wadliwej interpretacji umowy pożyczki z 14 września 2007 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu stanowczo wszak stwierdza, że „kwestia spłaty odsetek jest przesądzająca z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonej” (s. 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W pisemnych motywach sąd pierwszej instancji wielokrotnie stwierdza, że „K. C., zgodnie z umową pożyczki z dnia 14 września 2007 r. była zobowiązana do zwrotnego przeniesienia udziału w prawie własności nieruchomości położonej w B., w terminie 7 dni od spłaty pożyczki w całości, tj. zarówno należności głównej, jak i odsetek”.

Tymczasem treść rzeczony umowy wcale nie jest tak jednoznaczna, jak przyjmuje to sąd a quo i pozwala na całkowicie odmienną interpretację. W apelacji trafnie więc zwraca się uwagę, że przedmiotem umowy z 14 września 2007 r. jest pożyczka pieniężna, której przedmiotem jest 500.000 zł. Zgodnie z §8 umowy, oskarżona K. C. zobowiązała się do powrotnego przeniesienia udziału w nieruchomości w B. na A. Z., w terminie 7 dni od zwrotu pożyczki. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że tzw. zwrotne przeniesienie własności aktualizuje się po spłacie pożyczki. Wymieniony zapis nie uzależnia powrotnego przeniesienia udziału w nieruchomości, np. od spłaty pożyczki wraz z odsetkami lub od spłaty wierzytelności wynikających z pożyczki. Stanowi on wyłącznie o spłacie pożyczki, a nie ulega wątpliwości, że pożyczka obejmowała 500.000 zł. Z przepisu art. 720 KC wynika, że przedmiotem umowy pożyczki mogą być pieniądze lub rzeczy oznaczone co do gatunku. Kodeksowa definicja pożyczki wskazuje więc, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, natomiast świadczeniem biorącego pożyczkę zwrot tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Prawdą jest, że z rzeczony umowy wynika, że zabezpieczeniem spłaty wierzytelności pożyczkodawcy jest nieruchomość gruntowa pałacowo – parkowa w B. (§5). Taki zapis daje pożyczkodawcy prawo do przymusowego zaspokojenia się z wymienionej nieruchomości, w wypadku braku spłaty pożyczki wraz z odsetkami przez pożyczkobiorcę. Wymieniony zapis nie oznacza jednak i tak nie może być interpretowany, że obowiązek powrotnego przeniesienia udziału we własności wymienionej nieruchomości, powstaje dopiero po spłacie wierzytelności wynikających z pożyczki. Innymi słowy, wymienione zapisy umowy z 14 września 2007 r. dotyczą dwóch różnych kwestii. Pierwsza – zabezpieczenia spłaty wierzytelności pożyczkodawcy wynikającej z umowy pożyczki (§5). Druga – obowiązek powrotnego przeniesienia udziału we własności nieruchomości w B. (§8).

Treść umowy z 14 września 2007 r. sąd a quo zinterpretował więc niezgodnie ze wskazaniem wiedzy i logicznego rozumowania, a więc w sposób niezgodny z kryteriami oceny dowodów, o których mowa w art. 7 KPK. Doprowadziło to sąd pierwszej instancji do wadliwych ustaleń faktycznych, niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, co z kolei stanowiło naruszenie przepisu art. 2§2 KPK. Oba uchybienia przepisom proceduralnym miały niewątpliwy wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Konsekwencją stwierdzonych rażących uchybień proceduralnych, których skutkiem było dokonanie błędnych ustaleń faktycznych relewantnych dla odpowiedzialności karnej i cywilnej oskarżonych W. B. i K. C., jest uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

W toku ponownego rozpoznania sprawy należy przeprowadzić wnikliwe postępowanie dowodowe, wyjaśniając zwłaszcza okoliczności wskazane w niniejszym uzasadnieniu. Natomiast w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylene wyroku, sąd może poprzestać na ich ujawnieniu, stosownie do art. 442§2 KPK.

Mając na względzie powyższe okoliczności orzeczono, jak na wstępie.